

Dominik Héjj

Dobiegły końca narodowe konsultacje na Węgrzech

Do 25 sierpnia 2021 r. trwały rozpoczęte 1 lipca narodowe konsultacje. To jedna z form demokracji bezpośredniej na Węgrzech, która w wielu przypadkach wyparła klasyczną instytucję ogólnokrajowego referendum. Głównym celem narodowych konsultacji jest utrzymywanie mobilizacji elektoratu koalicji Fidesz-KDNP, który stanowi największą grupę odsyłającą wypełnione kwestionariusze ankietowe. Bieżąca edycja narodowych konsultacji, przeprowadzonych pod hasłem: „usłyszmy się”, dotyczyła rzeczywistości postpandemicznej.

Rys historyczny. W latach 2002-2010, kiedy politycy partii Fidesz pozostawali w opozycji, wielokrotnie odwoływali się do konieczności częstszego sięgania po narzędzia demokracji bezpośredniej. Kiedy Viktor Orbán uległ w wyborach w 2002 r. lewicowo-liberalnej opozycji MSZP-SzDSz, nawoływał do stworzenia tzw. „kół obywatelskich”, które stanowić miały nowe struktury prawicowej partii. Zadaniem tych oddolnie zakładanych formacji było kontrolowanie prawidłowości sprawowania władzy przez rządzącą koalicję MSZP-SzDSz i ewentualne ujawnianie potencjalnych nadużyć.

„Koła obywatelskie” szybko przekształciły się w sformalizowane struktury partii Fidesz, która od kongresu w 2003 r. występowała pod zmienioną nazwą: *Fidesz – Magyar Polgári Szövetség*, tj. Fidesz – Węgierski Sojusz Obywatelski. Fidesz stał się zatem ugrupowaniem złożonym z kilkuset lokalnych organizacji obywatelskich, powstałych w odpowiedzi na apel Viktora Orbána. Było to na rok przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2004 r., podczas których obywatele nowych państw członkowskich UE po raz pierwszy mogli wybrać swoich przedstawicieli. Na Węgrzech zanotowano w tym czasie frekwencję na poziomie 38,5%. Zdecydowane zwycięstwo odniosła partia Viktora Orbána. Jednakże w wyborach do Zgromadzenia Krajowego, które odbyły się półtora roku później, partii Orbána nie udało się pokonać kontrkandydatów i przez kolejne cztery lata posłowie Fideszu zasiadali w ławach opozycji (aż do 2010 r.). Na fali zwycięstwa w wyborach do PE Viktor Orbán jeszcze silniej domagał się zwiększenia znaczenia głosu obywateli w bieżącej polityce. Jego zdaniem, rządząca koalicja MSZP-SzDSz pozostawała niewrażliwa na głosy Węgrów, którzy mieli sprzeciwiać się jej polityce. Jeszcze w 2004 r. Orbán jako lider partii Fidesz złożył w parlamencie projekt organizacji ogólnokrajowego referendum w sprawie przyznania węgierskiej diasporze (zamieszkującej ziemie b. Królestwa Węgier) obywatelstw i wsparcia socjalnego. Referendum, które odbyło się w grudniu 2004 r., było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję. Warto w tym miejscu wskazać, że premier Ferenc Gyurcsány apelował wówczas o bojkot referendum.

Chociaż jedna z najważniejszych kwestii programowych Fideszu nie została zrealizowana, idąc tropem Węgień obywatelskich, Viktor Orbán zwrócił się w 2005 r. z propozycją zorganizowania pewnego rodzaju wysłuchań publicznych, które umożliwiłyby obywatelom wyrażenie opinii na temat bieżącej polityki władz.

W czasie dorocznego przemówienia o stanie państwa w lutym 2005 r. Viktor Orbán ogłosił ów rok 2005 „rokiem konsultacji narodowych”. Zagadnienie to wpisywało się w nastrój kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w 2006 r. W kolejnych miesiącach za pośrednictwem telefonu przepytano 1,6 mln Węgrów. Pytanie dotyczyło oczekiwań społecznych wobec ewentualnej wygranej Fideszu w wyborach wiosną 2006 r. Partia uległa jednak kontrkandydatom, w konsekwencji czego instytucja narodowych konsultacji została zawieszona aż do 2010 r. Warto w tym miejscu wskazać, że w 2008 r. odbyło się na Węgrzech referendum z inicjatywy Fideszu, zgłoszonej w 2007 r. Zakończyło się ono zdecydowanym sukcesem ugrupowania. Było to ostatnie referendum, w którym frekwencja przekroczyła 50% (dokładnie 50,40%).

Nemzeti konzultáció – demokracja (bez)pośrednia. Idea narodowych konsultacji powróciła wraz ze zwycięstwem Fideszu w 2010 r. Na przestrzeni ponad dekady tego typu polityczny plebiscyt odbywał się kilkunastokrotnie. Najpierw raz w roku, a następnie nawet dwa razy do roku, w zależności od potrzeb wynikających z agendy politycznej.

Konsultacje narodowe polegają na wysłaniu do Węgrów ankiet pocztowych. Kwestionariusz otrzymuje imiennie każda z osób posiadających węgierski adres zameldowania, a zatem także obcokrajowcy. Jednakże prawo wypełnienia kwestionariusza przysługuje wyłącznie osobie dysponującej czynnym prawem wyborczym – obywatelowi Węgier, który ukończył 18 rok życia. Warto nadmienić, że korespondencja zawierająca kwestionariusze narodowych konsultacji okazała się jednym z ważniejszych sposobów dotowania narodowego operatora pocztowego Węgier. Przed 2010 r. głośno było o potencjalnym bankructwie, które mogło dotknąć węgierską pocztę. Korespondencja rządowa jest traktowana jako priorytetowa, mająca pierwszeństwo przed każdą inną przesyłką. W kopercie znajduje się list przewodni podpisany przez Viktora Orbána oraz kartka A4 z treścią pytań. Po wypełnieniu ankiety respondent umieszcza kartkę w dołączonej kopercie, zaadresowanej do kancelarii premiera, i wysyła list.

Istnieje także możliwość wypełnienia ankiety w sposób zdalny – przez internet. By to uczynić, należy wpisać imię i nazwisko oraz dane teleadresowe. Proces ten budzi jednak wątpliwości. Z jednej bowiem strony wpisanie prawdziwych danych umożliwia identyfikację respondenta, co stoi w sprzeczności z zasadą tajności głosowania. Osoba wypełniająca ankietę pocztową nie jest zobligowana do wpisania swoich danych przy odsyłaniu kwestionariusza. Z drugiej strony możliwość anonimowego wypełnienia ankiety internetowej budzi wątpliwości, które dotyczą prawdziwości danych. Ale do nadużyć może dojść także przy ankietach przekazywanych korespondencyjnie. Brak jest odpowiednich metod weryfikacji prawdziwości oddanego głosu, co jednak przez węgierskie władze nie jest uznawane za problem. Trudno też mówić o faktycznej, policzalnej frekwencji, a łączna liczba ankiet, które spływają drogą elektroniczną i tradycyjną, jest niemożliwa do zweryfikowania. W jednych konsultacjach udział brało kilkaset tysięcy osób, w innych kilka milionów. Jednakże to nie frekwencja – z politycznego punktu widzenia – jest najważniejsza, a fakt, że odsyłane ankiety w pełni popierają rządowe stanowisko. W narracji władz narodowe konsultacje stanowią przejaw demokracji bezpośredniej, badanie sondażowe przeprowadzone na dużej, reprezentatywnej próbie. Jednakże badaniom sondażowym powinny towarzyszyć odpowiednie kryteria metodologiczne, które w tym przypadku nie są uwzględniane.

Tematyka plebiscytów. Na przestrzeni lat kilkunastokrotnie sięgano do instytucji narodowych konsultacji. W 2010 r., sześć miesięcy po zwycięskich dla koalicji Fidesz-KDNP wyborach, rząd zapytał obywateli o wsparcie dla emerytów. W 2011 r. – o nową węgierską konstytucję, a także wsparcie socjalne dla Węgrów. W 2012 r. pytano o zagadnienia związane z polityką gospodarczą. Istotny przełom stanowi rok 2015, w którym rozpoczął się kryzys migracyjny. Wówczas zdecydowanie zmienił się charakter narodowych konsultacji. Dotychczas respondenci pytani byli o zagadnienia krajowe, a od tego momentu tematyka dotyczyła nie tylko polityki migracyjnej („konsultacje na temat migracji i terroryzmu”, rok 2015), ale także relacji Węgier z Unią Europejską („powstrzymajmy Brukselę” oraz „plan Sorosa, nie pozostawimy bez słowa”, rok 2017). Konsultacje narodowe stały się wówczas narzędziem w politycznej grze pomiędzy Węgrami a Unią Europejską. Pewnym problemem – choć mało istotnym dla władz centralnych – był fakt, że frekwencja udziału w kolejnych plebiscytach wciąż pozostawała niska. Jak wskazano wcześniej, z perspektywy koalicji rządzącej liczyło się wyłącznie to, że ankietowani odpowiedzą zgodnie z sugestią rządu.

Termin „sugestia” został tu użyty nieprzypadkowo, ponieważ pytania ankiety były sugestywne, jasno oddzielające odpowiedź oczekiwaną od tej dyskredytowanej przez autora kwestionariusza. W 2017 r. odpowiedzi oczekiwane brzmiały: „w sprawach przyszłości naszej gospodarki decyzja powinna należeć do nas, Węgrów”, „domagamy się tego, aby to Węgrzy decydowali o wysokości podatków”, z kolei odpowiedzi niepożądane sformułowano następująco: „pogódźmy się z tym, że to Bruksela dyktuje stawki wysokości podatków”, „pozostawmy to, żeby dalej, w sposób niekontrolowany [NGO] kontynuowały swoje ryzykowne działania”. W bieżących konsultacjach, dotyczących funkcjonowania społeczeństwa w postpandemicznej rzeczywistości (podobnej tematyki dotyczyły także konsultacje ubiegłoroczne), występowały takie konstrukcje, jak: „organizacje finansowane przez George’a

Sorosa w najbliższym czasie rozpoczną międzynarodowy atak przeciwko Węgrom" (pytanie 9), „George Soros po pandemii znowu zaatakuje Węgry, ponieważ Węgrzy sprzeciwiają się nielegalnej migracji" (pytanie 10) czy „brukselscy biurokraci i organizacje George'a Sorosa" (pytanie 12). Charakterystyczne jest także zastosowanie twierdzenia „są tacy, którzy uważają”, które wprowadza dychotomiczny podział na zwolenników i przeciwników rządu. Respondent, czytając kwestionariusz, dostrzega, które odpowiedzi są preferowane przez autorów narodowych konsultacji.

Podsumowanie. W czwartek, 26 sierpnia, tj. dzień po zakończeniu narodowych konsultacji, minister w kancelarii premiera Viktora Orbána, Csaba Dömötör, oznajmił, że kwestionariusze wypełniło 1 milion 191 tysięcy ankietowanych, co jest jednym z niższych wyników od lat. Na ostateczne szacunki trzeba będzie zapewne poczekać do końca sierpnia. Narodowe konsultacje są przedstawiane jako dowód na wysoki poziom partycypacji obywateli w bieżącej polityce, a także szeroko rozwinięte narzędzie demokracji bezpośredniej. To poprzez narodowe konsultacje węgierski rząd (zdaniem premiera Viktora Orbána) otrzymał mandat do uchwalenia – bez przeprowadzenia tradycyjnego referendum – nowej węgierskiej konstytucji w roku 2011.

Nie sposób uznać, że wola wyrażona przez trudno identyfikowalną grupę obywateli w formie ok. miliona wypełnionych kwestionariuszy ma taką samą siłę legitymizacji, jak tradycyjne referendum. Milion wypełnionych ankiet będzie odpowiednikiem referendalnej frekwencji na poziomie ok. 12,5% – zdecydowanie zbyt niskiej, by na jej podstawie decydować o kierunkach rozwoju państwa. Jednakże głównym celem konsultacji narodowych nie jest poznanie opinii obywateli (bowiem udział bierze w nich przede wszystkim elektorat koalicji Fidesz-KDNP), lecz prowadzenie ciągłej kampanii wyborczej, promującej rządzącą koalicję. Dlatego też konsultacje narodowe wypierają tradycyjne formy demokracji bezpośredniej. Dotychczas pod rządami Fidesz-KDNP odbyło się jedno referendum ogólnokrajowe, przeprowadzone w 2016 r. Kolejne planowane jest na początek 2022 r. Z konsultacjami narodowymi wiążą się ponadto kampanie medialne – tak w radiu, telewizji, prasie, internecie, jak i na ulicach. Przy tej okazji istnieje możliwość wspierania tych mediów, które pozostają narracyjnie zgodne z linią komunikacyjną rządu.